



# Nasza Matka



nr 6 (32) czerwiec 2009 (rok 4)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmitowicach

## Gdy na Anioł Pański bije dzwon...

*Było samo południe. Słońce świeciło, dając ciepło i radość. Lekki wiatr poruszał liście drzew owocowych w ogrodzie. Z daleka dochodził modulowany wiatrem głos dzwonów na Anioł Pański.*



Przypomniały mi się słowa piosenki: "Gdy na Anioł Pański bije dzwon, Maryjo, dusza moja śpiewa Tobie pieśń; niechaj dźwięczne nutki przed tron Twój płyną, naszej pracy i radości śpiew". Na usta cisnęły się słowa modlitwy Anioł Pański: "Słowo stało się Ciałem"- Bóg stał się dla nas człowiekiem, aby nas zbawić. Czy są jakieś słowa mogące wyrazić wdzięczność? Te najpiękniejsze znajdujemy w modlitwie Anioł Pański.

Kiedyś ludzie trzy razy - rano, w południe i wieczorem - przerywali swoje zajęcia, by podziękować za wszelkie dobro, by uświęcić swoją pracę, by jak kapłani - odmówić swój brewiarz. Przypominały o tym, wygrywając swoją melodię, dzwony kościelne.

Mimo zmienionych warunków życia, dla większości ludzi pozostały niezmienione charakterystyczne momenty dnia (rano, południe, wieczór) wyznaczające ich czas pracy i zapraszające do krótkiego zatrzymania się na modlitwie. I tylko czasem brakuje tych kościelnych dzwonów, które zwoływały i zapraszały do modlitwy. Mogą jednak dzwonić dzwony serca, przywołujące do wdzięczności Bogu za Wcielenie i Zbawienie. Tę wdzięczność wyrażamy wraz z Maryją, która jest wzorem uwierzenia i zawierzenia Bogu, która jest zawsze bliska całej ludzkości, która pełni rolę szczególną w dziejach zbawienia.

>>

## SŁOWO BOŻE

(Mt. 19, 13 - 14)

Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. Lecz Jezus rzekł: «Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie».

W modlitwie Anioł Pański ludzie umacniali swą duchową więź z historycznym początkiem radosnej nowiny o pochyleniu się Boga nad człowiekiem w absolutnej miłości. Także i dzisiaj zgłębiają w niej przełomowe znaczenie tej tajemnicy, że Bóg dla nas i dla naszego zbawienia stał się Człowiekiem.

Modlitwa Anioł Pański jest praktykowana w obecnej formie od trzech stuleci. Była zalecana wielokrotnie przez autorytety kościelne: przede wszystkim przez synody regionalne. Początki jej odmawiania są nieznane. W pierwszej połowie XIV w. papież Jan XXII zarządził, aby w czasie przyjętego już w wielu miejscach wieczornego bicia w dzwony, pozdrawiać NMP trzykrotnym Ave Maria. Obok dzwonienia wieczornego pojawiło się wkrótce dzwonienie na modlitwę poranną. O biciu dzwonów w południe mówią dopiero świadectwa z końca XIV wieku. Motywacja, rodzaj i forma modlitw odmawianych w różnych porach dnia ulegały w ciągu wieków modyfikacjom. Formę dzisiejszą modlitwy Anioł Pański spotykamy po raz pierwszy w oficjalnym, maryjnym modlitewniku łacińskim, wydanym za pontyfikatu Piusa V w drugiej połowie XVI stulecia. W XVII w. synod w Pradze podkreślił, że bicie dzwonów rano jest wspomnieniem Zmartwychwstania Chrystusa, w południe - Ukrzyżowania, wieczorem - Wcielenia. Paweł VI w adhortacji "Marialis cultus" mówi o liturgicznym rytmie modlitwy Anioł Pański.

Najnowszym impulsem do odmawiania tej modlitwy stał się apel Jana Pawła II, wypowiedziany w dniu koronacji papieskiej, o łączeniu się z nim podczas południowego odmawiania tej modlitwy. Prosił o to szczególnie nas, rodaków, ufając, że go nie zawiedzimy.

Przede wszystkim jednak okazujemy w niej Bogu wdzięczność za dar Wcielenia i Zbawienia. Nie zrozumiemy w pełni miłości, dzięki której Bóg stał się Człowiekiem. Zechcimy jednak często za tę miłość dziękować, właśnie w tej modlitwie. Skłania nas ona do przypomnienia sobie Tajemnicy Paschalnej, albowiem poznawszy Wcielenie Syna Bożego, prosimy, byśmy zostali doprowadzeni przez Jego mękę i krzyż do chwały zmartwychwstania. Zechcimy zatrzymać się trzykrotnie pośród codziennej krzątaniny i zajęć, by ponowić swoje odniesienie życia ku temu centrum mocy, skąd przychodzi zbawienie świata i wszystkich ludzi.

Jest to modlitwa szczególnie odpowiednia dla człowieka współczesnego, poddanego wielorakim presjom wewnętrznym i zewnętrznym, często wewnątrznie rozdartego, nie mogącego skupić się przez dłuższą chwilę.

Modlitwa Anioł Pański nie straciła swej aktualności. Nie potrzeba tej modlitwie żadnych reform, trzeba tylko ożywienia jej praktyki pośród wierzących.

*Ks. Antoni Cebula SDS*

## Życzenia na DZIEŃ OJCA

*„Mądrość ojca i dobroć matki  
czuwają nad dobrym wychowaniem dzieci”*

*Drodzy ojcowie w dniu Waszego święta życzymy Wam dużo mądrości  
płynącej od samego Boga Ojca.  
Abyście byli ostoją i wsparciem dla Waszych rodzin  
i wspaniałym przykładem dla Waszych dzieci.  
Niech dobry Bóg Wam błogostawi.  
SZCZĘŚĆ WAM BOŻE.*



# *Wszystko Tobie oddać pragnę i dla Ciebie tylko żyć*

Od wielu już lat maj jest miesiącem, w którym dzieci przystępują do Pierwszej Komunii świętej. Nie inaczej było też w roku bieżącym. W niedzielę 3 maja odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii świętej dzieci z klasy II.

Pięcioro dzieci z naszej parafii pierwszy raz w pełni uczestniczyło we Mszy świętej: Martynka Lipińska, Marta Necel, Patryk Spernol, Tomek Malejka, Dawid Kasperczyk.

Uroczystość komunijna rozpoczęła się tuż przed godz. 10<sup>00</sup> przed kościołem. Tam dzieci pierwszokomunijne powitały Ks. Proboszcza wierszykami, prosząc o dar Mszy świętej i udzielenie Komunii świętej oraz pieśnią: „*Oto jest dzień, który dał nam Pan...*”. Ks. Proboszcz również przywitał dzieci i ich rodziców ciesząc się, że może spełnić prośbę dzieci. Na pamiątkę i przypomnienie sakramentu Chrztu świętego dzieci zostały pokropione wodą święconą i w uroczystej procesji wprowadzone do kościoła parafialnego. W radosnej atmosferze Ks. Proboszcz, który sprawował Najświętszą Eucharystię w

intencji dzieci oraz ich bliskich, w homilii podkreślał, jak wielkim darem dla każdego człowieka jest Komunia święta. Nakreślił postać Dobrego Pasterza, który troszczy się o każdą najsłabszą owcę, dba i pielęgnuje ją. Zachęcał dzieci do częstej i godnej Komunii świętej, a także do takiego postępowania, które nie zamknie im drogi do Stołu Pańskiego do końca życia.

Zwracając się do rodziców i chrzestnych, prosił, aby sami też często przyjmowali Komunię świętą, szukając w Niej siły i pomocy w trudnym procesie wychowywania swoich dzieci.

O godz. 11<sup>15</sup> dzieci opuszczały kościół, udając się w towarzystwie swoich bliskich na świąteczny obiad. Po raz drugi w tym uroczystym dniu przybyli do kościoła wraz z rodzicami i gośćmi na godz. 14<sup>00</sup>, aby uczestniczyć w dziękczynnym nabożeństwie. Ks. Proboszcz podziękował dzieciom i dorosłym, którzy brali czynny udział w uroczystości Pierwszej Komunii świętej.

Tadeusz Ciwis

## *Pielgrzymka do Leśniowa, Świętej Górki Przeprosnej i Częstochowy*

W dniu 5 maja 2009 r. odbyła się pielgrzymka z naszej parafii do Leśniowa i Częstochowy. 47 pielgrzymów wyruszyło autokarem o godz. 7<sup>00</sup> w kierunku Częstochowy. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawował ksiądz proboszcz Antoni Cebula oraz pan katecheta Tadeusz Ciwis, który przygotowywał dzieci do I Komunii Świętej.

Mała grupka dzieci - bo tylko czworo, była najważniejsza w tym dniu bo

to przede wszystkim one dziękowały wraz z rodzicami – Panu Bogu za Dar I Komunii Św. Obok głównego celu pielgrzymki - podziękowanie Bogu za dar Eucharystii każdy z nas miał w sercu zarówno dziękczynienia jak i prośby osobiste, rodzinne, parafialne. Najstarszą uczestniczką pielgrzymki była Pani Berta Szuła (87 lat). W drodze do Częstochowy było dużo modlitwy i śpiewu na chwałę Bożą. >>

W Sanktuarium Rodziny Błogosławieństw w Leśniowie, gdzie znajduje się najpiękniejsza gotycka figurka Madonny w Polsce, zatrzymaliśmy się na Mszy Św. dziękczynnej, którą odprawił nasz Ksiądz Proboszcz.

Po Mszy Św. zatrzymaliśmy się na posiłek. Atrakcją były słynne ciasteczka wypiekane na wodzie z cudownego źródła i na mące z pól uprawianych przez Paulinów. Od 70 lat znajduje się tu nowicjat Zakonu Paulinów, do którego z całego świata przybywają młodzi mężczyźni. Sanktuarium Leśniowskie jest jedynym miejscem kultu na świecie, które nosi nazwę Sanktuarium Rodziny Błogosławieństw. Tam też pod przewodnictwem Księdza Proboszcza odprawiliśmy Drogę Krzyżową. Ze śpiewem i modlitwą na ustach pojechaliśmy do Sanktuarium Św. Ojca Pio na Świętej Górze Przeprośnej, gdzie kustoszami są Apostołowie Jezusa Ukrzyżowanego. Tam usłyszeliśmy historię powstania tego Sanktuarium oraz zamierzenia na przyszłość. Zaopatrzyliśmy się w pamiątki, obrazki O. Pio i różańce. Zafascynowani osobą Św. O. Pio ze czcią ucałowaliśmy Jego relikwie i

wysłuchaliśmy relacji Ojca Gwardiana o pięknych i ambitnych planach na przyszłość. Oczywiście – najważniejsza była modlitwa w tym świętym miejscu. Być w Częstochowie a nie odwiedzić „Czarnej Madonny” naszej ukochanej Patronki byłoby grzechem zaniedbania. Uczestniczyliśmy w odświeżeniu cudownego obrazu Matki Bożej i mieliśmy czas na osobistą modlitwę i adorację Najświętszego Sakramentu.

Wdzięczni Bogu i Matce Najświętszej za wspaniały dar pielgrzymowania, wspólnotę serc i dobrą pogodę z modlitwą różańcową na ustach prowadzoną przez dzieci komunijne wracaliśmy do Smiłowic. W naszym imieniu Ksiądz Proboszcz dziękował pani Krystynie za trud organizacji pielgrzymki, panu kierowcy za dobrą i bezpieczną jazdę. Ze strony pielgrzymów dziękowaliśmy Księdzu Proboszczowi za opiekę duchową, Mszę Św. śpiew i modlitwy. Również panu katechecie wyraziliśmy wdzięczność za życzliwą opiekę i wspomaganie Księdza Proboszcza.

*Bogu niech będą dzięki!*

St. B.



*„Jezu w Hostii utajony...”*  
*Prowadź nas do NIEBA BRAM*  
*Dziękczynienie klasy trzeciej*

Maj urzekł nas pięknem. Zakwitły drzewa owocowe tysiącem kwiatów. Zapachniały konwalie, narcyzy i bratki. Kolorem zakwitły dumne tulipany, wreszcie kolorem nieba jak z bajki uśmiechnęły się do nas niezapominajki.

A człowiek? Przechodzi obok i tylko czasem przystaje. A nie wystarczy mieć oczy, trzeba jeszcze patrzeć i widzieć. Widzieć piękny świat, zauważyć drugiego człowieka i zapatrzyć się w Boga, który jest nie tylko wspaniałym malarzem natury, ale Stworzycielem Nieba i Ziemi.

Stary pasterz w naszych pięknych górach powiedział, że kolor zielony jest kolorem Boga. Wskazał wysokie na kilkanaście, a czasem kilkadziesiąt metrów zielone świerki, które zdają się sięgać błękitu Nieba. A mnie – kolor niebieski przypomina Boga. I trzeba czasem wielkim wysiłkiem wspiąć się na szczyt górski, aby poczuć bliskość Nieba, które Bóg rozpostarł nad nami jak wielki, błękitny parasol, a nocą popatrzyć w mrugający złotymi gwiazdami wszechświat.

Jakby dla równowagi kolorów właśnie w maju można spotkać w całej Polsce pierwszokomunijne, bądź obchodzące I Rocznicę Komunii świętej dzieci w białych szatach.

W naszej parafii w niedzielę 10 maja dzieci z klasy III przybyły do kościoła w białych szatach z racji I Rocznicę przyjęcia Pana Jezusa do swego serca. Są to następujące dzieci: Ania Krajewska, Daniel Pajonk, Oliwia Pajonk, Damian Gorol, Jarek Pisarski i Kamil Poloczek.

Dla nas, dorosłych, te dzieci są zwiastunami Nieba. Biel to symbol niewinności, czystości serca i duszy, a przede wszystkim świętości. Na ich widok, wzruszeni, przypominamy sobie ten najbardziej uroczysty dzień swojego dzieciństwa.

Dzieci pierwszokomunijne jak i te, które z klasy III przybyły do kościoła w bieli – myślę, że to chyba jedyna pozostałość po „Raju”, która przetrwała do dziś. Każdy z nas któregoś dnia musiał go opuścić i iść na wygnanie... Pozostały w nim dzieci, które jeszcze mają Niebo w oczach.

Należałoby jednak dziś zastanowić się nad sobą:

- co stało się z tą świętością, której wyrazem jest biel?
- co stało się z wiarą, którą przyrzekaliśmy uroczysto i odważnie wyznawać i na zawsze zachowywać?
- dlaczego gdzieś zapodziała się miłość do Jezusa, której wyrazem jest regularne uczestnictwo w niedzielnej i świątecznej Mszy świętej?
- co stało się z nami, że zgąsło nam Niebo – nie tylko w oczach?
- dlaczego zamykamy sobie drogę do Stołu Pańskiego? i drogę do Niebios Bram?

Wszyscy w końcu zmierzamy do Bramy Niebios, tylko czy zmagając się z ciężarem dnia codziennego, wśród kolorowych reklam i modnych weekendów, nie zagubimy tej jedynej drogi i właściwego koloru świętości...

Tadeusz Ciwis

# Na pielgrzymim szlaku...

W sobotę 16 maja 2009 roku o godz. 9:00 wyruszyła II piesza pielgrzymka parafialna do Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Środowiska Naturalnego w Bujakowie. W piękny majowy poranek udaliśmy się do naszej Matki, aby przez jej matczyne ręce upraszać łaski dla siebie, naszych rodzin oraz wspólnoty parafialnej. Duchową i modlitewną opiekę nad wszystkimi pielgrzymami sprawowali nasi kapłani: Ks. Proboszcz Antoni i Ks. Wikary Andrzej. Pośród umajonych łąk i pól w modlitwie różańcowej zdążaliśmy do celu naszego pielgrzymowania. Po 2 godzinkach, troszkę zmęczeni, ale bardzo dumni i radośni witamy Matkę Bożą Bujakowską słowami: „O Maryjo witam Cię, o Maryjo błagam Cię, o Maryjo pobłogosław wszystkie dzieci swe”. Witają nas serdecznie pielgrzymi oczekujący przy Sanktuarium, którzy dojechali samochodami i autobusem.

Centralną częścią naszego pielgrzymowania była Eucharystia sprawowana w powierzonych intencjach przez naszych duszpasterzy. W homilii Ks.

Proboszcz zwrócił się o uszanowanie środowiska naturalnego, za które każdy z nas jest odpowiedzialny. Jesteśmy zobowiązani zgodnie z nakazem Stwórcy: „czynić sobie Ziemię poddaną”, aby zachować i przekazać ją przyszłym pokoleniom. Po uczcie Eucharystycznej Ks. Proboszcz zaprosił wszystkich pielgrzymów na agapę czyli ucztę miłości i radości do ogrodu, który przylega do Sanktuarium. Każdy z pańników został poczęstowany kiełbaskami z grilla oraz bardzo smacznym, świeżym, śląskim kołoczem i kawą. Przy wspólnym śpiewie pieśni maryjnych, harcerskich i śląskich zakończyliśmy II parafialną pielgrzymkę do Matki Boskiej Bujakowskiej. Z powodu padającego deszczu powróciliśmy do Śmitowic samochodami i autobusem.

Wszyscy pielgrzymi składają gorące i szczerze Bóg zapłać Ks. Proboszczowi i Ks. Wikaremu za ofiarę Mszy świętej. Nasze podziękowanie kierujemy do Rady Sołeckiej i Ks. Proboszcza za poczęstunek. Wszystkim osobom, które zorganizowały pielgrzymkę

i czuwały nad jej przebiegiem – dziękujemy.

W sposób szczególny nasze podziękowania składamy pani Krystynie za trud włożony w organizację pielgrzymki, za poświęcenie, za uśmiech na twarzy, za dobre słowo, a szczególnie za obecność – dziękujemy!!!

T. C.



# Śługa Boży

**o. Franciszek Maria od Krzyża Jordan (1848 - 1918)**

**Założyciel Salwatorianów i Salwatorianek**

**Część 7**

*W związku z trwającym „Rokiem Jordana”, chciałbym Państwu przybliżyć w kilku najbliższych numerach „Naszej Matki”, sylwetkę oraz dzieło Sługi Bożego o. Franciszka Jordana. Teksty które będą publikowane, pochodzą ze strony internetowej Salwatoriańskiego Ośrodka Powołań.*

**gmb**

## Jordan a czystość (1)

**kl. Kazimierz Ryszkiewicz SDS**

Dzisiaj często można usłyszeć, że powinno się znieść celibat, że życie w czystości nie ma sensu i młodzi ludzie, którzy wybierają życie w czystości lub celibacie, marnują się. Aby mieć lepszy obraz czystości, w tym numerze „Apostoła Zbawiciela” zobaczymy, jak rozumieją sens ślubu czystości zarówno księża, jak i ludzie świeccy, jakie widzą w nim pozytywy i negatywy. Nie możemy też nie zwrócić uwagi na to, jak rozumiał ślub czystości nasz czcigodny Założyciel, o. Franciszek Jordan.

W „Zachętach i Upomnieniach”, a także „Dzienniku Duchowym” nie znajdziemy wielu słów czcigodnego Założyciela, które bezpośrednio dotyczą czystości. Zakładał on, że członkowie Towarzystwa, kiedy odpowiedzieli na powołanie, wstępując do klasztoru, już byli świadomi, że wybrali drogę samotności, rad ewangelicznych, naśladowania Chrystusa, świętości. Ojciec Jordan bardzo poważnie traktował wezwanie Jezusa, aby dążyć do świętości. W jego duszy rozgrywała się zażarta walka o to, aby jak najbardziej upodobnić się do Zbawiciela, tak wielkiego, świętego i tak bardzo zachęcającego do tego, aby Go naśladować. Sam pragnął być święty, a także wymagał od swych duchowych synów, aby mocno się starali o świętość. Również apostołstwo powinno wypływać z osobistej świętości apostoła. Do swych duchowych synów o. Jordan napisał takie słowa: Jako prawdziwi salwatorianie

bądźcie przede wszystkim prawdziwymi, dobrymi zakonnikami, którzy szukają własnego uświęcenia i uważają to za najważniejsze, aby stać się świętymi dla przyszłej działalności apostołskiej. Gdy brak świętości, wszystko upada. Niech waszą zasadą będzie: ja muszę się stać podobny do Boskiego Wzoru.

Mówił często, że im więcej złożymy ofiar, tym większe zasługi będziemy mieli przed Boskim Zbawicielem.

Kiedy zakonnik składa śluby, właśnie tym gestem składa Panu ofiarę. Poświęca Bogu całego siebie, wszystkie sfery swego życia. Poświęcić Bogu oznacza oddzielić, odizolować od świata, oderwać od siebie to, co się poświęca. Składając śluby, zakonnik oddziela od siebie nie tylko negatywne rzeczy, ale oddaje także dobre, aby ofiara była większa. Tak jest również z czystością. Oddajemy Jezusowi naszą sferę seksualną, uczuciową, aby ją uświęcić. Ta nasza ofiara, jeśli naprawdę oddajemy ją Panu w całości, przyczynia się do naszego uświęcenia. Nasz Założyciel powtarzał zatem nieustannie swoim duchowym synom, aby sumiennie przestrzegali ślubów i dochowali Panu wierności. Kładł nacisk na to, by za wszelką cenę unikać pokus, tym bardziej, że pokusy związane z płciowością człowieka są trudne do pokonania i uległo im wielu księży i zakonników. Jordan świadczył również życiem, jak trzeba unikać pokus, często też stosował bardzo radykalne środki.

>>

# Strona Żywego Różańca

## Intencje różańcowe na czerwiec 2009 r.

### Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

#### Intencja ogólna:

Aby uwaga poświęcona krajom uboższym przez wspólnotę międzynarodową owocowała konkretną pomocą, zwłaszcza w uwolnieniu ich od ogromnego ciężaru zadłużenia zagranicznego.

#### Intencja misyjna:

Aby Kościoły partykularne, działające w regionach, gdzie panuje przemoc, były wspierane miłością i konkretną pomocą katolików z całego świata.

W swym „Dzienniku Duchowym” zapisał następujące słowa: W stosunku do osób odmiennej płci zachowaj zawsze świętą powagę, bądź zwięzły w wypowiedziach oraz lękaj się i unikaj najstaranniej wszelkiej poufałości; czyż jesteś bowiem większy niż Dawid i większy niż Salomon?! W tym osobistym postanowieniu, które nacechowane jest surowością, jaka pod tym względem panowała wtedy w szerokich kręgach opinii chrześcijańskiej, Jordan uzmysławia sobie przykłady, na które zwrócił uwagę w swoim rozmyślaniu, a mianowicie na Dawida i Batszebę – żonę Uriasza, z którą Dawid popełnił grzech cudzołóstwa. W swych

rozmyśleniach Jordan często wracał do tych fragmentów Pisma Świętego. Swoim współbraciom, synom duchowym mówił, że szatan posługuje się wszystkimi możliwymi sposobami, aby zwieść kapłana z wybranej drogi, wiedząc, w czym człowiek może być słaby. Często posługuje się kobietą, tak jak kiedyś przez Ewę sprowadził Adama z prawej drogi. Jordan dodaje zaraz w swym Dzienniku: Kontaktów z osobami płci odmiennej unikaj tak dalece, jak tylko pozwalają na to twoje obowiązki. W rozmowie bądź zawsze możliwie zwięzły, strzeż się wszelkiej wylewności, bądź oszczędny w słowach. Unikaj wszelkiego naturalnego przywiązania. c.d.n.

### *Urodziny księdza proboszcza (czerwiec 2009)*

*„Silny i dobry człowiek jest jak drzewo, dające cień spieczonej ziemi  
lub jak skała udzielająca schronienia w czasie burzy”*

Czcigodny Księżu! My parafianie najpierw pragniemy podziękować za troskę, uśmiech, wszelkie dobro, którego doświadczamy i jednocześnie pragniemy życzyć w dniu Księdza urodzin i imienin dużo zdrowia, radości w posłudze duszpasterskiej oraz siły do realizacji wszystkich planów i zamierzeń. Niech wszyscy ludzie spotkani na kapłańskim szlaku obdarzają księdza życzliwością i dobrocią, a Wszechmogący Bóg, niech zsyła na Księdza swoje dobre dary.

*Wszystkiego Dobrego!  
Szczęść Boże*



# INTERCJE MSZALNE

czerwiec 2009

<b>Poniedziałek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>1 czerwiec</b>	<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>16 czerwiec</b>
<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>2 czerwiec</b>	<b>Środa</b> 8 <sup>00</sup>	<b>17 czerwiec</b>
<b>Środa</b> 8 <sup>00</sup>	<b>3 czerwiec</b>	<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>18 czerwiec</b> R. Michalczyk
<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>4 czerwiec</b> O powołania	<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>19 czerwiec</b> R. Kokot
<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>5 czerwiec</b> R. Słupik	<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>20 czerwiec</b> R. Frank
<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>6 czerwiec</b>	<b>Niedziela</b> 8 <sup>00</sup>	<b>21 czerwiec</b> R. Fojt
<b>Niedziela</b> 8 <sup>00</sup>	<b>7 czerwiec</b>	10 <sup>00</sup>	R. Wojtynek
10 <sup>00</sup>		14 <sup>30</sup>	R. Wesołowska
14 <sup>30</sup>		<b>Poniedziałek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>22 czerwiec</b>
<b>Poniedziałek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>8 czerwiec</b>	<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>23 czerwiec</b> R. Słupik
<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>9 czerwiec</b> R. Szczygieł	<b>Środa</b> 8 <sup>00</sup>	<b>24 czerwiec</b> R. Miliczek
<b>Środa</b> 8 <sup>00</sup>	<b>10 czerwiec</b>	<b>Czwartek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>25 czerwiec</b> R. Ciszewski
<b>Czwartek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>11 czerwiec</b> Boże Ciało	<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>26 czerwiec</b> R. Kawka
10 <sup>00</sup>		<b>Sobota</b> 15 <sup>00</sup>	<b>27 czerwiec</b> ślub Gimlik - Siadak
<b>Piątek</b> 18 <sup>00</sup>	<b>12 czerwiec</b>	18 <sup>00</sup>	Za ++ z rodz. Klinowski
<b>Sobota</b> 18 <sup>00</sup>	<b>13 czerwiec</b> Fatimska	<b>Niedziela</b> 8 <sup>00</sup>	<b>28 czerwiec</b> R. Kędzia
<b>Niedziela</b> 8 <sup>00</sup>	<b>14 czerwiec</b> R. Kędzia	10 <sup>00</sup>	R. Botor
10 <sup>00</sup>		14 <sup>30</sup>	R. Tyrała
14 <sup>30</sup>		<b>Poniedziałek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>29 czerwiec</b>
<b>Poniedziałek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>15 czerwiec</b>	<b>Wtorek</b> 8 <sup>00</sup>	<b>30 czerwiec</b>

# **HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA**

**Czerwiec - Lipiec 2009**

<b>6 czerwiec 2009</b>	Zaczek Mirosława
	Miketta Halina
	Gracyalny Danuta
<b>13 czerwiec 2009</b>	Wesołowska Monika
	Wesołowska Bożena
	Słowicka Iwona
<b>20 czerwiec 2009</b>	Kulij Janina
	Geisler Ruta
	Szczepanek Janina
<b>27 czerwiec 2009</b>	Rożek Aniela
	Bubała Anna
	Kołodziejczyk Krystyna
<b>4 lipiec 2009</b>	Michalska Krystyna
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
<b>11 lipiec 2009</b>	Wróblewska Zofia
	Kawka Zofia
	Tyrała Janina
<b>18 lipiec 2009</b>	Gorol Barbara
	Knapek Anna
	Michalczyk Wiesława
<b>25 lipiec 2009</b>	Krenczyk Irena
	Kołodziej Pelagia
	Fojt Barbara

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie  
(pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

## Kącik kulinarny: Krucze ciasto z wiśniami

### **Składniki:**

#### **ciasto:**

15 dag miękkiego masła  
1/3 szklanki cukru  
1 duże lekko ubite jajko  
kilka kropli olejku waniliowego  
2 i 1/4 szklanki mąki  
1/2 łyżeczki soli  
2 łyżeczki startej skórki cytrynowej

#### **nadzienie:**

3 łyżki masła  
80 dag wydrylowanych wiśni  
3/4 szklanki cukru  
2 łyżki zimnej wody  
3 łyżki mąki kukurydzianej  
roztrzepane jajko do posmarowania  
ciasta  
1 łyżka cukru

#### **Wykonanie :**

Ciasto: utrzeć masło z cukrem, dodać jajko i wanilię, ubijać razem, aż masa będzie puszysta. Wsypać mąkę, sól i skórkę cytrynową, wymieszać mikserem ustawionym na najniższe obroty. Ciasto podzielić na pół, zapakować w folię i

włożyć do lodówki na co najmniej 30 minut. Przygotować nadzienie: rozgrzać masło w rondlu, dodać wiśnie i cukier, podgrzewać, mieszając, aż cukier się rozpuści. Gotować jeszcze kilka minut, aż wiśnie będą miękkie, ale wciąż jędrne. Dodać mąkę rozprowadzoną w wodzie, zagotować, mieszając, pozostawić na 2 minuty na ogniu. Rondel wstawić do zimnej wody i szybko ostudzić, mieszając. Rozwałkować połowę ciasta, przełożyć do natłuszczonej (tylko dno) formy na tartę i włożyć do lodówki na 30 min. Rozwałkować i pokroić w paski drugą porcję ciasta. Ułożyć je na blasze wyłożonej pergaminem i również wstawić do lodówki. Wyjąć z lodówki formę z ciastem, napęlić ją nadzieniem, na wierzchu ułożyć kratkę z pasków ciasta. Posmarować paski roztrzeptanym jajkiem i posypać cukrem. Piec ok. godziny w 190°C. Ciasto wyjąć z piekarnika i pozostawić na 2 godziny w temp. pokojowej. Dopiero potem pokroić na porcje.

*gmb*



# Msza święta, Liturgiczne ABC

(fragmenty)

Ks. Maciej Zachara MIC

(Odcinek 16)

## Dzieje celebracji Eucharystii

### **Obrzędy wstępne**

Na rozpoczęcie liturgii schola śpiewała psalm z antyfoną, zakończony doksologią Chwała Ojcu. Bezpośrednio potem wykonywano śpiew Kyrie eleison (Panie, zmiłuj się) oraz hymn Chwała na wysokości Bogu. Po hymnie następowało pozdrowienie ludu oraz kolekta. Śpiew Kyrie nie był uznawany, jak dziś, za element aktu pokuty. Kyrie eleison to greckie zawołanie na cześć nowego króla, okrzyk pochwalny i błagalny zarazem. W liturgii śpiew ten był skierowany oczywiście do Jezusa Chrystusa. Aklamację Kyrie oraz hymn Chwała na wysokości Bogu włączono do Mszy w VI wieku. Obecność Obrzędów wstępnych w liturgii Mszy świętej opisanej w Ordo Romanus I świadczy o istotnych zmianach, jakie zaszły od II wieku, gdyż św. Justyn nie wspominał o żadnych obrzędach przed czytaniem biblijnymi. Możemy dostrzec w Ordo elementy znane nam z dzisiejszych obrzędów wstępnych, jednak / pewnymi różnicami: nie ma wspólnego znaku krzyża na początku, nie ma aktu pokuty, a pozdrowienie ludu jest bezpośrednio przed kolektą, po hymnie Chwała.

### **Liturgia słowa**

W Ordo przewidziano przed Ewangelią tylko jedno czytanie, psalm responsoryjny oraz Alleluja (niektóre rękopisy zaznaczają, że Alleluja można opuścić). Ostatnim elementem liturgii słowa jest czytanie z Ewangelii. W powyższym opisie mogą nas uderzyć dwa braki: nie ma mowy o homilii (a przecież Ordo Romanus I to świadectwo uroczystej Mszy papieskiej w

Wielkanoc!) ani o modlitwie wiernych. Oba te elementy wymieniał św. Justyn w swym opisie Eucharystii w II wieku. Czy to oznacza, że w pewnym momencie z nich zrezygnowano?

Trzeba pamiętać, że Ordo Romanus I to świadectwo pewnej konkretnej liturgii, a nie dokument normatywny, więc brak homilii w tym tekście nie oznacza jej całkowitego zaniku. Z drugiej strony jest rzeczą bardzo znamienne, że była w ogóle możliwa uroczysta Msza pontyfikalna w Wielkanoc bez homilii. Co do modlitwy wiernych, to wobec ubóstwa zachowanych świadectw i możliwości różnych interpretacji, opinie historyków liturgii są podzielone. Niektórzy sądzą, że modlitwa wiernych wyszła z użycia prawdopodobnie w VI wieku, u jej zanik trzeba interpretować jako świadectwo kryzysu uczestnictwa wiernych w liturgii. Inni są zdania, że obrządek rzymski, uformowany w IV wieku, w ogóle nie znał modlitwy wiernych w naszym rozumieniu tego słowa, a jej funkcję pełniły rozbudowane modlitwy wstawiennicze w Kanonie rzymskim. Co do świadectwa Św. Justyna trzeba pamiętać, że pochodzi ono z czasów, gdy jeszcze nie ukształtowały się poszczególne obrządki liturgiczne, dlatego nie można na jego podstawie wysnuć twierdzenia o istnieniu modlitwy wiernych w liturgii rzymskiej. Jednak jeśli nawet prawdziwa byłaby opinia, jakoby modlitwa wiernych była nieobecna ze względu na obecność modlitw wstawienniczych w Kanonie, to i tak kryzys uczestnictwa wiernych we Mszy świętej w VI wieku jest faktem. Już w tej epoce liturgia stawała się w coraz większym stopniu czynnością samego kleru.

c.d.n.

### BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktor Naczelny: Ks. Proboszcz Antoni Cebula

Redaktor Techniczny: Grzegorz Bubala

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmiłowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: [smilowice@katowice.opoka.org.pl](mailto:smilowice@katowice.opoka.org.pl)

strona internetowa: [www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl](http://www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl)

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)